

## MARYJNY WYMIAR APOSTOLSTWA

Maryjny wymiar apostołstwa uwidacznia się w współudziale Matki Najświętszej w zbawczej misji Chrystusa i Kościoła. Uczy nas Ona, iż nie powinniśmy być jedynie biernymi odbiorcami łaski odkupienia, ale w tym zbawczym dziele, w mocy Ducha Świętego, aktywnie uczestniczyć. Umocnieni wzorem miłości Maryi, w Jej macierzyńskim, Niepokalanym Sercu wierni szukają ożywienia i umocnienia swojej miłości, osłabionej zgubnymi skutkami zmyły grzechu pierworodnego i grzechów uczynkowych. Towarzyszy im w tym macierzyńska troska Niepokalanej Matki Boga o Kościół, dla którego wyprasza te łaski, które w dniu Pięćdziesiątnicy obficie spłynęły na cały Lud Boży, dokonując we wszystkich obecnych wokół Wieczernika głębokiej przemiany wewnętrznej. Wniebowzięta Maryja jest obecna we wspólnotcie eklesjalnej, aby uczyć, jak miłością Boga wyzwalać się od miłości własnej i dążyć do ostatecznego zwycięstwa miłości w wymiarze eschatycznym.

Mając na uwadze wzorcze przejawy apostołskiej misji Maryi, ukażemy najpierw, iż pozostając w pełnej komunii nie tylko z Chrystusem, lecz także z każdym z Jego wyznawców, Matka Najświętsza w swoim apostołskim posłannictwie jest prototypem Kościoła, następnie zaś zaprezentujemy konkretne oznaki uczestnictwa Maryi w apostołskiej misji Chrystusa, które owocują macierzyństwem „w porządku łaski”<sup>1</sup>, a także maryjne spełnienie apostołskiej miłości Kościoła do Chrystusa, dzięki której Kościół również staje się Matką<sup>2</sup>. Zwieńczeniem wywodów będzie zarysowanie konkretnych wzorców apostołskiej gorliwości o zbawienie świata na wzór Maryi, co dokonuje się obecnie w zmaganiach Kościoła w ramach nowej ewangelizacji dla przekazu wiary chrześcijańskiej.

---

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (dalej: KK), nr 61.

<sup>2</sup> Tajemnicę Kościoła Matki, która wraz z tajemnicą Matki Kościoła stanowi dwa aspekty jednej i tej samej rzeczywistości: *Ecclesia Mater – Mater Ecclesiae*, trafnie ujął ks. Franciszek Blachnicki. Por. F. Blachnicki, *Tajemnica wielka – w Chrystusie i w Kościele. Charyzmat maryjny Ruchu Światło-Życie*, w: *Charyzmat „Światło-Życie”*. Teksty podstawowe, Kraków 1987, s. 50-56.

## 1. WZORCZA MIŁOŚĆ MARYI JAKO PROTOTYP APOSTOLSTWA KOŚCIOŁA

Maryja jako Córa Boga Ojca, Matka Syna Bożego i Oblubienica Ducha Świętego, na mocy miłości trynitarniej, najwyraźniej dowodzi, że „prawdziwy Bóg jest w całej swej istocie bytowaniem-dla (Ojciec), bytowaniem-od (Syn) i bytowaniem-z (Duch Święty)”<sup>3</sup>. Obdarzona łaską najwyższej wiary i miłującej gotowości, Maryja jest prototypem, figurą apostołstwa Kościoła, to znaczy – pomocnym przykładem i ikoną tego, czym cały Kościół stara się być. Celem uzasadnienia tej prawdy, przywołując termin zapożyczony przez ojców Soboru Watykańskiego II od św. Ambrożego, Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, iż „Maryja jest figurą Kościoła ze względu na niepokalaną świętość, dziewictwo, oblubieńczość i macierzyństwo”<sup>4</sup>. Także Konstytucja dogmatyczna Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium* ukazuje Maryję jako „najznakomitszego i całkiem szczególnego członka Kościoła”, dodając, iż jest Ona „najdoskonalszym wzorcem”, godnym naśladowania przykładem doskonałości, ponieważ Jej doskonałość przewyższa doskonałość wszystkich pozostałych członków Kościoła<sup>5</sup>.

Świadectwa pierwszych wspólnot chrześcijańskich pozwalają widzieć w Maryi: dziewicy i matce wzór doskonałej realizacji apostołskiego powołania kobiety, pełnej miłości i dobroci, dzięki zachowywaniu nieskazitelnej czystości serca i ciała. Tak rozumiana czystość oświeca sumienie, utwierdza w doskonałości moralnej i świętości oraz prowadzi do większego umiłowania stworzeń i Boga<sup>6</sup>. Przez wybór życia dziewiczego Maryja wskazuje Kościołowi na specjalne powołanie, które istnieje jedynie po to, aby zjednoczyć się z Chrystusem w Duchu Świętym. Natomiast macierzyństwo Maryi wskazuje na Jej macierzyńskie uczucia i postawę matki wobec wszystkich ludzi, którzy dostępują zbawienia w miłości Chrystusa, urzeczywistnianej w apostołskiej misji Kościoła. Dar miłości czyni Maryję i Kościół prawdziwie płodnymi, dzięki działającemu w nich Bogu i Jego łasce, a także ich miłującej i ufnej wierze. Uznając Maryję za „matkę w porządku łaski”, Sobór Watykański II potwierdza powszech-

<sup>3</sup> J. Ratzinger, *Wiara – prawda – tolerancja*, Kielce 2005, s. 197.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, red. S. Dziwisz, H. Nowacki, P. Ptasznik, Rzym 1998, s. 200.

<sup>5</sup> KK, nr 53; por. J. Królikowski, *Wzór dla Kościoła. O mariologii Jana Pawła II*. Recenzja książki: Fusi Aurelio, *Ha creduto meglio degli altri. Maria modello della Chiesa nell'insegnamento di Giovanni Paolo II*, Milano 1999, s. 321, „*Salvatoris Mater*” 2(2000) nr 4, s. 368-370.

<sup>6</sup> S. Gręś, *Maryja wzorem życia w Duchu Świętym*, Włocławek 1995, s. 45.

ne przekonanie, że podejmując tę łaskę, Maryja i Kościół uczestniczą w zbawczym dziele Bożym w stosunku do każdego człowieka<sup>7</sup>.

Pełna uległość wobec opatrnościowego planu miłości Bożej wpłynęła na rozwój osobowości Maryi przez uczynienie z siebie daru i przedkładanie poświęcenia się realizacji zamysłu Bożego ponad własne potrzeby. W miarę upływu lat poświęcenie to oznaczało zgodę Matki Najświętszej na wychowywanie Jej przez Syna, celem dojrzewania do miary wielkości zleconego Jej przez Boga apostolskiego zadania. Ostatecznie chodziło o to, aby mogła stanąć pod krzyżem i w końcu – modląc się z Kościołem – przyjąć obiecane wszystkim Duchu Świętego. Wychowując Matkę, Syn nie oszczędzał Jej, gdyż taki był wymóg apostolskiej miłości, do której zobowiązuje dar Ducha Świętego, przekazany Kościołowi i światu za cenę Chrystusowego odejścia. Nie ulega wątpliwości, że nikt nie mógłby złożyć takiego daru, jeśli nie czułby się wezwany i jeśli nie otrzymałby od Ducha Świętego niezbędnego światła i mocy. Jako typ Kościoła w przyjmowaniu Ducha Świętego i uległości Jego natchnieniom, Maryja poświadcza w całej pełni, iż tylko „Duch Święty, przebywając w danej osobie, wpływa na nią i stwarza w niej serce nowe oraz przemienia ludzką duszę, pozostając w człowieku jako zbawcza Obecność miłości Bożej”<sup>8</sup>.

Trzeba jednak dodać, iż w dziedzinie cnót teologalnych: wiary, nadziei i miłości Najświętsza Panna jest dla nas kimś więcej niż wzorem, a mianowicie: „źródłem zasług zdobytych tymi właśnie cnotami i dodanych do niezmiernych zasług Chrystusa Pana na to, abyśmy i my z nich też czerpali”<sup>9</sup>. Właśnie w kontekście tych zasług Maryja przedstawia się i określa jako wzór Kościoła, według którego każdy z osobna chrześcijanin ma kształtować siebie; i jeszcze więcej: ma kształtować w sobie i w innych świadomość tego, czym jest Kościół.

Dzięki swej apostolskiej miłości Maryja jawi się nie tylko jako pierwsze urzeczywistnienie i figura Kościoła – Matki, lecz także jako wyraz pewności naszego ostatecznego zbawienia. Potwierdzają to słowa Ukrzyżowanego Jezusa skierowane do umiłowanego ucznia Jana: „Oto matka twoja” (J 19,27) i do Matki: „Niewiasto, oto syn twój” (J 19,26). Wzorcza miłość Maryi została ostatecznie potwierdzona w dopełnieniu biegu Jej ziemskiego życia, którego Jan Paweł II nie waha się nazwać śmiercią, chociaż Pius XII w bulli definiującej dogmat wniebowzięcia nie wypowiada się na ten temat, ale też fak-

<sup>7</sup>J. Woroniecki, *Wiara, nadzieja i miłość w życiu Najświętszej Maryi Panny*, Toruń 1939, s. 9.

<sup>8</sup>Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy...*, dz.cyt s. 184.

<sup>9</sup>Por. Tomasz a Kempis, *O naśladowaniu Maryi*, Warszawa 1993, s. 88-97; Z. Wit, *Radość z Wniebowziętą*, „Niedziela” 25(1982) nr 22, s. 1.6.

tu śmierci Maryi nie neguje. Mówiąc o dopełnieniu ziemskiego biegu Maryi, Jan Paweł II przywołuje słowa św. Franciszka Salezego, według którego „śmierć Maryi jest następstwem miłości. Mówi on o umieraniu w miłości, z powodu miłości i z miłości, i twierdzi że Matka Boska umarła z miłości do swego Syna Jezusa”<sup>10</sup>. Niewątpliwie słowa te zachęcają nas do naśladowania apostołskiego wzoru Dziewicy Maryi, w Jej wierze, posłuszeństwie, wytrwałości, świętości, a w oczekiwaniu na godzinę śmierci, zmartwychwstanie ciała i żywot wieczny wzbudzają w nas jeszcze większe pragnienie radowania się w świętych obcowaniu, gdzie razem z Maryją i wszystkimi świętymi będziemy się cieszyć życiem wiecznym i doskonałą radością zbawionych w niebie<sup>11</sup>.

## 2. MARYJNY KSZTAŁT APOSTOLSKIEJ MIŁOŚCI CHRYSYTA DO KOŚCIOŁA

Rozumiejąc doniosłość apostołskiej miłości Chrystusa do Kościoła, Maryja przyjmuje zbawczą wolę Boga już w chwili zwiastowania i postanawia poświęcić samą siebie, jako Służebnica Pańska „osobie i dziełu Syna swego, pod Jego zwierzchnictwem i wspólnie z Nim z łaski Boga wszechmogącego”<sup>12</sup>. Odpowiedź Maryi dana aniołowi, a przezeń Bogu: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,28), niewątpliwie wyraża w pełni świadectwo apostołskiej miłości. Naśladowanie apostołskiej miłości Chrystusa do Kościoła jest również widoczne w postawie Maryi, gorliwie towarzyszącej Synowi w zwiastowaniu Ewangelii. Przygotowaniem do tej misji była niepowtarzalna głębia więzi miłości Matki z Synem w życiu ukrytym Jezusa. „Świadomość wypełniania zadania powierzonego Jej przez Boga nadawała głębszy sens codziennemu życiu Maryi. Proste i pokorne prace domowe nabierały dla Niej szczególnej wartości, przeżywała je bowiem jako służbę posłannictwu Chrystusa”<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> KK, nr 56; por. T. Hergesel, *Syn Maryi Synem Bożym. Postać Maryi w Mateuszowej Ewangelii dzieciństwa*, w: *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, red. J. Szłaga, Lublin 1984, s. 65-73.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy...*, dz.cyt., s. 152. Papież dodaje, iż dzięki wzorczej postawie Maryi, pokorne, ukryte, stale powtarzające się i często niedoceniane zajęcia tyłu gospodyń domowych świadczą według Papieża o ogromnych zasobach autentycznej miłości, a więc zbawienia (*tamże*, s. 153).

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Maryja w życiu ukrytym Jezusa*, w: *Katechezy Maryjne*, Częstochowa 1998, s. 191.

<sup>13</sup> Por. P. Socha, *Macierzyństwo Maryi wedle Ducha*, Gorzów Wielkopolski 1988, s. 19, 146; B. Schlink, *Maryja – Matka Jezusa i Jej droga*, Kraków 1983, s. 73.

Na płaszczyźnie apostołskiej więź Jezusa i Maryi przekracza więź naturalną, istniejącą między matką, a dzieckiem, gdyż zakorzeniona jest w szczególnej relacji nadprzyrodzonej i umacniana jest przez całkowite poddanie się obojga Bożej woli. Można więc powtórzyć za Janem Pawłem II, że klimat pogody i pokoju, jaki był w domu nazaretańskim, oraz stała troska o wypełnienie Bożego planu zbawienia wprowadzały w relację Maryi z Jezusem szczególną i niepowtarzalną głębię<sup>14</sup>. Musiało więc istnieć głębokie zrozumienie i jedność duchową pomiędzy Jezusem i Jego Matką. Jako Jego Matka, lgnąca do Niego z całym zaufaniem, była z Nim związana serdeczną miłością, jak to jest możliwe jedynie między autentyczną matką i jej dobrym synem. Można z pewnością stwierdzić, iż życie Maryi nie było wcale monotonne, gdyż w kontakcie z Jezusem podejmowała Ona wysiłek zrozumienia tajemnicy Chrystusa i Kościoła, którego się uczyła od swego Syna, który jednocześnie był Jednorodzonym Synem Ojca Przedwiecznego<sup>15</sup>. Warto tu przywołać błogosławionego Jana Pawła II, który podkreślał: „Szczególnym przedmiotem refleksji Matki było z pewnością zdanie, które Jezus wypowiedział w świątyni w Jerozolimie, gdy miał dwanaście lat: «Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?»» (Łk 2,29). Maryja, myśląc o tym, starała się dostrzec w zachowaniu Syna rysy ujawniające Jego podobieństwo do Tego, którego nazywał swoim Ojcem, i zrozumieć znaczenie Bożego synostwa Jezusa oraz swego Bożego Macierzyństwa<sup>16</sup>, które w miarę pielgrzymowania Maryi w wierze, nadziei i doskonałym zjednoczeniu z Chrystusem przybliżały Ją do macierzyńskiej misji wobec Kościoła, który w swoim apostołskim posłannictwie sam staje się Matką dla wszystkich ochrzczonych.

Z tej samej racji od początku swej publicznej działalności, Jezus pragnął umieścić współpracę Maryi na płaszczyźnie zbawienia, o czym świadczy Jej zaangażowanie w cud przemiany wody w wino w Kanie Galilejskiej. Należy zauważyć, że ta niezwykła postawa Matki przyczyniła się do oficjalnego rozpoczęcia działalności Jezusa. Właśnie Ona nakłoniła Jezusa swoją zdecydowaną postawą, Ona, ziemską Matka, która do końca zrealizowała słowo „tak – fiat” wypowiedziane przy zwiastowaniu<sup>17</sup>. Od cudu w Kanie Galilejskiej rozpoczął się także nowy etap apostołskiej misji Maryi, która dopomaga wszystkim wierzniym w przyjęciu nadprzyrodzonego daru oblubieńczej miłości Jezusa Chrystusa oraz otwarciu ich serc na bezkompromisową akceptację Bożego planu, aby

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Maryja w życiu ukrytym...*, dz.cyt., s. 192-193.

<sup>15</sup> Por. L. Balter, *Boże Macierzyństwo Maryi*, „Communio” 20(2000), nr 6, s. 49.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy...*, dz.cyt., s. 229.

<sup>17</sup> Por. I. Werbiński, T. Michalski, *Świętość Niepokalanej wzorem dla współczesnego człowieka*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 1, s. 63-75.

całe ich życie i działanie mogło zostać wykorzystane w służbie zbawienia świata w dziele apostołstwa i ewangelizacji.

Wynika stąd niedwuznacznie, że tajemnica Matki – Maryi zawarta jest w całości w tajemnicy Jezusa Chrystusa i jest z nią nierozłącznie związana, ale można dostrzec płynące z niej światło dla interesującego nas kształtu apostołskiej miłości Chrystusa do Kościoła. Katechizm Kościoła Katolickiego opisuje tę zależność następująco: „Wiara katolicka w odniesieniu do Maryi opiera się na wierze w Chrystusa, a to, czego naucza ona o Maryi, wyjaśnia z kolei wiarę w Chrystusa” (KKK 487) i pozwala włączyć się apostołską realizację tej wiary w czynach apostołskiej miłości, przez którą nie tylko cały Kościół, ale i poszczególni wierni zasługują na miano Matki (por. Mt 12,46-50). Nic więc dziwnego, że „do Maryi, która stała się Matką Kościoła i Matką ludzkości, ucieka się z dziecięcą ufnością chrześcijański lud, aby wzywać Jej macierzyńskiego wstawiennictwa i uzyskać dobra potrzebne w ziemskim życiu na drodze do szczęścia wiecznego”<sup>18</sup>. Z drugiej strony Kościół, naśladowując wzorczą miłość Maryi, oddanej bez reszty Chrystusowi, sam staje się Matką.

### 3. MARYJNE SPEŁNIENIE APOSTOŁSKIEJ MIŁOŚCI KOŚCIOŁA DO CHRYSZTUSA

Z chwilą oddania Matki w opiekę jednemu z apostołów Jezus włączył Ją w apostołską działalność Kościoła, pobudzając tym samym wszystkich wiernych do wysiłków, które dzięki macierzyńskiemu pośrednictwu Maryi pozwolą bez zastrzeżeń i ograniczeń spełnić cały plan Bożego zbawienia świata. Zbawienie człowieka i świata nie dokona się bowiem dopiero w wieczności, choć istotne jest również apostołstwo dobrej śmierci<sup>19</sup>, ale dokonuje się już teraz, gdyż dzięki wzorczej miłości Maryi Kościół jawi się jako „oblubienica nie mająca skazy czy zmarszczki”, „niepokalana” – zgodnie z wyraźnym określeniem św. Pawła (Ef 5, 27). Eklezjalne „tak” Maryi na Osobę i dzieło Syna, który jest jedną z trzech Osób Trójjedynego Boga, trwa nieustannie, owocując pobożnością kościelną i maryjną, która prowadzi przez Maryję do Jezusa, a przez Niego, w Duchu Świętym, do przedwiecznego Ojca. W ten sposób doskonale urzeczywistnia się świętość Kościoła, której znakiem rozpoznawczym jest miłość eklezjalna wszystkich Jego członków, zafascynowanych niewspółmiernym świadectwem żywej wiary, ufnej nadziei i gorącej miłości Maryi<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy...*, dz.cyt., s. 180.

<sup>19</sup> Por. W. Życiński, *Matka Chrystusa Matką Kościoła*, „Analecta Cracoviensia” 29(1997), s. 419-433.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, List apostołski *Novo millennio ineunte*, nr 43.

Przed przystąpieniem do komunii eucharystycznej Kościół słusznie wkłada w usta wiernych modlitwę: „Nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła”. Ponieważ Kościół nie jest w stanie sprostać w pełni świadectwu wiary, zmuszony jest uczyć się właściwych postaw od swego prawzoru, Maryi, która – jedyna – umiała dać Bogu bezwarunkowe przyzwolenie na udział w zbawczej misji Trójcy Świętej<sup>21</sup>. Dla spełnienia apostolskiej misji Kościoła, który w Eucharystii oddaje chwałę Trójcy Świętej, Maryja wybrana na dziewiczą Matkę Chrystusa, zachowana od grzesznych powiązań ciężących na całym potomstwie Adama i napełniona łaską, pośredniczy w sposób „nadzwyczajny” między Bogiem a rodzajem ludzkim. Błogosławiony Jan Paweł II zauważa, iż apostolskie pośrednictwo Maryi w specyficzny i niepowtarzalny sposób przekracza to pośrednictwo, jakie w komunii świętych jest zasadniczo możliwe dla każdego człowieka<sup>22</sup>. Kiedy wierni kierują wzrok ku Matce Odkupiciela, czują się tak jak Ona umiłowana przez Boga, starając się zaś trwać w łasce Bożej, która przemienia ich serca, włączają się w ostateczne spełnienie miłości Kościoła do Chrystusa na wzór miłości Maryi.

Podobnie jak w przypadku apostolskiej misji Chrystusa, której towarzyszyła macierzyńska miłość Matki, tak też podczas kontynuacji tej misji w Kościele Maryja staje się „miejscem”, w które może wejść Duch Święty, aby dokonać nowego stworzenia<sup>23</sup>. Jan Paweł II mocno podkreślał, iż Maryja obdarzona nowym macierzyństwem – macierzyństwem wobec uczniów Jezusa, potrzebowała do swej misji eklezjalnej nowego daru Ducha. Dlatego „w chwili wcielenia Duch Święty zstąpił na Nią jako na osobę powołaną do godnego udziału w wielkiej tajemnicy; teraz natomiast wszystko dokonuje się ze względu na Kościół, którego Maryja ma być typem, wzorem i Matką”<sup>24</sup>.

Wszyscy, którzy podejmują apostolskie świadectwo Kościoła, mają poniekąd udział w miłości Maryi, która jest wzorem apostolskości Kościoła<sup>25</sup>. W Maryi dokonała się bowiem synteza tego wszystkiego, do czego zmierza Kościół, realizując swe zbawcze posłannictwo. Myśl ta jest żywo obecna w formularzu Mszy świętej o Matce Kościoła. Błagamy w nim o udzielenie nam apostolskiej miłości, byśmy za przykładem Maryi włączyli się całym życiem w zbawcze posłannictwo Kościoła. Dziewica matka jawi się na drodze tego zbawczego zaangażowania członków Kościoła jako najdoskonalszy i najpeł-

<sup>21</sup> J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja*, „L'Osservatore Romano” 6(2001), cyt. za: <http://apologetyka.katolik.pl>

<sup>22</sup> *Tamże*, s. 26, nr [17].

<sup>23</sup> *Tamże*, s. 27, nr [19].

<sup>24</sup> Por. J. Lewandowski, *Wskazania Prymasa Tysiąclecia dla Narodu polskiego*, <http://ktk.uwb.edu.pl/wystapienia/8.htm>.

<sup>25</sup> Por. T. Hermann, *Apostolat Maryjny*, „Gość Niedzielny” 72(1995) nr 28, s. 7.

niejszy drogowskaz<sup>26</sup>. Jej bowiem wzorcza miłość prowadzi pewną drogą zbawczego zjednoczenia z Trójjedynym Bogiem i nieustannie pobudza wszystkich ludzi dobrej woli do wysiłku wymaganego od człowieka, który ma się powtórnie narodzić, tym razem w chrzcielnym odrodzeniu z wody i Ducha Świętego (por. J 3,5), aby w ten sposób stać się uczestnikiem Bożej natury (por. 1 P 1,4). Chodzi tu o nowy udział w życiu Boskim, tzn. wzbogacenie i pogłębienie stanu łaski uświęcającej i cnót teologalnych, a zwłaszcza nadprzyrodzonej miłości, która rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który jest nam dany (por. Rz 5,5).

Maryja przez swoją miłość macierzyńską współdziała w dziele zbawienia jako wywyższona przez Pana Królowa wszystkiego, upodobniona we wszystkim do swego Syna<sup>27</sup>, który jest równocześnie jednorodzonym Synem Ojca Przedwiecznego. Oznacza to, że każdy członek Kościoła ma być na wzór Maryi oddany Chrystusowi w Duchu Świętym przez wiarę i miłość, a więc w sposób osobowy, ucząc się w ten sposób autentycznego bycia Kościołem, który jest wspólnotą osób, to znaczy czynić Kościół „domem i szkołą komunii”<sup>28</sup>. Jest to wielkie wyzwanie, jakie czeka wszystkich chrześcijan w rozpoczętym trzecim tysiącleciu, o ile rzeczywiście chcą rozwijać dziedzictwo błogosławionego Jana Pawła II, który – zgodnie ze słowami swojej dewizy biskupiej: *Totus tuus* – niezmordowanie uczył, jak na wzór apostołskiej miłości Maryi pozostać wiernymi Bożemu zamysłowi, odpowiadając jednocześnie na najgłębsze oczekiwania współczesnego świata.

#### 4. MARYJNY WZÓR APOSTOLSKIEGO ZAANGAŻOWANIA W DZIEŁO NOWEJ EWANGELIZACJI DLA PRZEKAZU WIARY

Ojciec Święty Benedykt XVI, jako prefekt watykańskiej Kongregacji Doktryny Wiary, pisał: „Ewangelizować znaczy wskazywać tę drogę – uczyć sztuki życia. Na początku działalności publicznej Jezus mówi: «Przyszędłem, aby głosić Ewangelię ubogim» (por. Łk 4,18). To znaczy: mam odpowiedź na wasze najważniejsze pytanie; wskazuję wam drogę życia, drogę szczęścia, więcej – ja sam jestem tą drogą. Najgłębszym ubóstwem jest nieumiejętność doznawania radości, znużenie życiem, postrzegany jako bezsensowne i wewnętrznie sprzeczne”<sup>29</sup>. W ten nurt ewangelizowania wpisuje się w całej rozciągłości maryjny wzór apostołskiej gorliwości o zbawienie

<sup>26</sup> Por. W. Życiński, *Matka Chrystusa Matką Kościoła*, „Analecta Cracoviensia” 29(1997), s. 419-433.

<sup>27</sup> Por. KK, nr 59.

<sup>28</sup> Jan Paweł II, List apostołski *Novo millennio ineunte*, nr 43.

<sup>29</sup> J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja*, „L'Osservatore Romano” 6/2001, cyt. za: <http://apologetyka.katolik.pl>



świata, który sprawia, że duchowość i podstawową zasadę apostołstwa stanowią miłość, przeżywana tak, jak opisuje ją św. Paweł Apostoł (por. 1 Kor 13,4-7; 2 Kor 5,14). Dlatego też „wszyscy powinni być stale ożywieni prawdziwym duchem jak najdoskonalszej miłości”<sup>30</sup>. Wszyscy ochrzczeni, wszczępieni w dynamikę miłości miłosiernej Trójcy Świętej, ofiarują więc siebie samych na służbę i na pełnienie woli Boga, zjednoczeni z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, obecnym wśród nich (por Mt 18,20); starają się wraz z Maryją „naśladować Jego miłość względem Ojca i względem wszystkich ludzi i pragną jak najdoskonalej urzeczywistnić w dzisiejszym świecie Jego styl życia i apostołstwa”<sup>31</sup>.

W ten styl życia i apostołstwa wpisuje się kult Serca Maryi, propagowany zwłaszcza w objawieniach fatimskich, ale nie tylko. Warto w tym miejscu wspomnieć *Arcybractwo Straży Honorowej Niepokalanego Serca Maryi*, które powstało w 1912 r. we Francji w klasztorze Sióstr Matki Bożej Miłości (Notre-Dame de Charité) w Besançon<sup>32</sup>, a do Polski sprowadziły je w 1938 roku Siostry Wizytki z Jasła, które do chwili obecnej kierują działalnością Arcybractwa, stanowiąc od 1994 roku nie tylko jego Centrum Krajowe, ale także Międzynarodowe. Warto zauważyć, że wspólnoty Arcybractwa działają nawet na terenach byłego Związku Radzieckiego<sup>33</sup>. Należący do Arcybractwa, wybierają sobie dowolną godzinę dnia lub nocy i ofiarują ją na zawsze Niepokalanemu Sercu Maryi. Jest to tak zwana „godzina straży”, w czasie której wszystkie czynności: modlitwę, pracę, rozmowę, a także rozrywkę wykorzystuje się w zjednoczeniu z Niepokalanym Sercem Maryi, w duchu wynagrodzenia oraz w intencji wyrażonej słowami Modlitwy Pańskiej: „Przyjdź Królestwo Twoje”.

W dniu wstąpienia do Straży odmawia się *Akt osobistego poświęcenia się Sercu Maryi*, który należy często ponawiać. Członkowie Arcybractwa, w miarę możliwości, starają się w pierwsze soboty miesiąca uczestniczyć we Mszy świętej wynagradzającej, a także odmówić *Akt wynagradzający Niepokalanemu Sercu Maryi*. Należy podkreślić, że Arcybractwo bardzo dobrze funkcjonuje tam, gdzie zaproponowano je członkiniom *Żywego Różańca*, z przeko-

<sup>30</sup> *Tamże*, s. 26, nr [17].

<sup>31</sup> *Tamże*, s. 27, nr [19].

<sup>32</sup> Arcybractwo Straży Honorowej Niepokalanego Serca Maryi utworzył je generał Zgromadzenia Ojców Eudystów, o. Dauphin, wzorując się na Straży Najświętszego Serca Pana Jezusa, założonej w 1863 r.

<sup>33</sup> Por. <http://www.diecezja.rzeszow.pl/?q=node/1843>.

naniem, że (podobnie jak w Orędziu Fatimskim) obie formy kultu: różaniec<sup>34</sup> i nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi mogą działać harmonijnie i wzajemnie się wzbogacać w pogłębianiu ducha maryjnego ku odnowie świata w duchu królestwa Bożego.

Zauważmy, że *Arcybractwo Straży Honorowej Niepokalanego Serca Maryi*, ściśle nawiązujące do objawień maryjnych w Fatimie, powstało 5 lat wcześniej, co z jednej strony potwierdza owocność tej formy apostołatu maryjnego, z drugiej zaś zezwala także na inne formy jego wyrazu. Wypada zauważyć, że podobne idee towarzyszą „Sobotom Królowej Polski”, które odbywają się zgodnie ze wskazaniem Prymasa Tysiąclecia, Stefana kardynała Wyszyńskiego i są ściśle związane z Sanktuarium Jasnogórskim. Prymas programowo wykorzystywał nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca jako dni poświęconych Maryi i świadomie ubogacał je kultem Jej Niepokalanego Serca, zaczerpniętego z pewnością i od *Arcybractwa Straży Honorowej*, i ze znanych Mu objawień fatimskich. Nabożeństwa sprawowane w soboty Królowej Polski ukierunkowano intencją ogólną: o królowaniu Maryi w narodzie polskim oraz o wypełnieniu Jasnogórskich *Ślubów Narodu*, które ciągle czekają na pełną realizację. Warto podkreślić, że dla każdej soboty była przewidziana intencja szczegółowa w postaci jednego z punktów *Ślubowań*. W ten sposób pierwsze soboty przygotowywały cały naród do ponowienia aktu *Ślubowań* w dniu 5 maja 1957 roku<sup>35</sup>.

Nie mamy jednak żadnego zamiaru pomniejszania rangi objawień fatimskich, których wiarygodność została ostatecznie zatwierdzona przez Kościół 13 maja 1930 roku, a wydarzeniem potwierdzającym tę rangę jest akt poświęcenia całego Kościoła i całego rodzaju ludzkiego na zawsze Niepokalanemu Sercu Maryi, dokonany przez sługę Bożego Piusa XII, 8 grudnia 1942 roku, w obliczu nasilających się działań wojennych. Nie jest dziełem przypadku, że oddanie to nawiązywało do 25. rocznicy objawień fatimskich, w treści których zawarta jest prośba Matki Najświętszej o poświęcenie świata i Rosji Jej Niepokalanemu Sercu.

---

<sup>34</sup> Por. Jan Paweł II – jego życie i jego serce w różańcu, oprac. Sekretariat Fatimski, red. Mirosław Drozdek, W. Łaszewski, Warszawa – Zakopane 2007. Na uwagę zasługują wszelkie przejawy apostołatu maryjnego w oparciu o rozważanie tajemnic różańca świętego. Można tu wymienić przykładowo Podwórkowe Kółka Różańcowe, założone przez Madzię Buczek, a także różaniec kultywowany w licznych sanktuariach lub związany z obrazami Niepokalanej Królowej Różańca Świętego, zwłaszcza ten z Kościoła dominikanów na warszawskim Służewie. Zob. S. Przepierski, *Historia koronacji i kultu obrazu Matki Boskiej Niepokalanej Królowej Różańca Świętego*, Żółkiew 1029 – Warszawa 2009.

<sup>35</sup> Por. J. Lewandowski, *Wskazania Prymasa Tysiąclecia dla Narodu polskiego*, <http://ktk.uwb.edu.pl/wystapienia/8.htm>.

Sługa Boży Pius XII powrócił do wspomnianego poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi w IV rozdziale encykliki *Ad Caeli Reginam*, wydanej w święto Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny, dnia 11 października 1954 roku, ustanawiając w podniosłych słowach święto Maryi Królowej: „Po długiej tedy i dojrzałej rozwadze, mając to mocne przeświadczenie, że wielkie korzyści wynikną dla Kościoła, gdy ta niezbita dowiedziona prawda zajaśnieje wszystkim, widocznie, niby pochodnia promienna, zatknięta na świeczniku – mocą Apostolskiej Naszej władzy ustanawiamy święto Królowej Maryi, które ma być obchodzone w całym świecie w dniu 31 maja. Nakazujemy również, aby tegoż dnia ponawiano poświęcenie się rodzaju ludzkiego Niepokalanemu Sercu Panny Maryi. W nim bowiem leży nadzieja nadejścia lepszego wieku, tryumfu wiary i chrześcijańskiego pokoju”<sup>36</sup>.

Do zasygnalizowanego oddania nawiązał sługa Boży Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Signum Magnum*, napisanej z okazji 50. rocznicy objawień fatimskich (13 V 1967) w następujących słowach: „W bieżącym roku przypada dwudziesta piąta rocznica uroczystego poświęcenia Kościoła i całej ludzkości Bogarodzicy Maryi i Jej Niepokalanemu Sercu. Poświęcenia tego dokonał Nasz Poprzednik, świętej pamięci Pius XII, dnia 31 października 1942 roku, w Orędziu radiowym, skierowanym do Narodu Portugalii. My również ponowiliśmy je 21 listopada 1964 roku. Korzystając przeto z tej okazji, zachęcamy wszystkich synów Kościoła, aby osobiście ponowili to poświęcenie się Niepokalanemu Sercu Matki Kościoła; aby też, stwierdzając ten wspaniały znak pobożności całym swym postępowaniem, starali się coraz doskonalej wypełniać wolę Bożą, naśladować ze czcią Królową Niebios i służyć Jej w duchu synowskim”<sup>37</sup>.

Doskonale wiemy, że do wspomnianych dokumentów wyraźnie nawiązywał błogosławiony Jan Paweł II, zwłaszcza po dokonanych 13 maja 1981 roku zamachu na jego życie, które – jak sam Papież wyznał – dzięki Pani Fatimskiej zostało mu na nowo darowane. Zobowiązujący charakter ponawiania poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi, zarówno wymiarze Kościoła powszechnego (zgodnie z wolą Piusa XII), jak i poświęcenia osobistego (jak chciał Paweł VI) błogosławiony Jan Paweł II uzasadniał następująco: „Jeśli Kościół zaakceptował orędzie z Fatimy, stało się tak przede wszystkim dlatego, że orędzie to zawiera prawdę i wezwanie samej Ewangelii. «Nawracajcie się

<sup>36</sup> Pius XII, Encyklika *Ad Caeli Reginam*, „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej” 50(1958), nr 5, s. 269. Należy zauważyć, że ustanowione wówczas na zakończenie maryjnego miesiąca maja święto Królowej, po reformie soborowej zostało przeniesione na 22 sierpnia w randze wspomnienia obowiązkowego. Jednakże nakaz Papieża, aby tegoż dnia ponawiano poświęcenie się rodzaju ludzkiego Niepokalanemu Sercu Panny Maryi nie został nigdy odwołany.

<sup>37</sup> Paweł VI, Adhortacja apostolska *Signum Magnum*, nr 8, „Wiadomości Diecezjalne Kato-wickie” 35 (1967), s. 141.

i wierzcie w Ewangelię» (Mt 1,15); są to pierwsze słowa, jakie Mesjasz skierował do ludzkości. Orędzie z Fatimy jest w swej istocie wezwaniem do nawrócenia i pokuty, tak jak Ewangelia. Wołanie to rozległo się na początku XX wieku i stąd zostało skierowane szczególnie do tego stulecia. [...] Wołanie zawarte w orędziu z Fatimy jest tak głęboko zakorzenione w Ewangelii i w całej Tradycji, że Kościół czuje, iż orędzie to nakłada na niego obowiązek wysłuchania go<sup>38</sup>.

W obecnych latach apostołat maryjny w duchu objawień fatimskich ożywa dzięki inicjatywie Wielkiej Nowenny Fatimskiej przed ich stuleciem. Nowenna ta propagowana jest od 2009 roku przez *Sekretariat Fatimski* w Zakopanem na Krzeptówkach. „Jej celem jest pragnienie zjednoczenia wszystkich sił w wszystkich serc kochających Maryję, by pomagać współczesnemu światu poznać orędzie fatimskie i odpowiedzieć na prośby Matki Bożej<sup>39</sup>”. Na stronie Sekretariatu Fatimskiego czytamy, że „pielgrzymka papieża Benedykta XVI w maju 2010 roku, stanowiąca kontynuację wizyt jego poprzedników w Fatimie, pokazuje, że w orędziu fatimskim są aspekty, które mogą z niego uczynić koło napędowe ewangelizacji oraz drogę do nawrócenia i spotkania z Chrystusem. Nie chodzi więc o to, aby poprzez obchody zaznaczyć po prostu rocznicę pewnego przemijającego wydarzenia historycznego, którego reperkusje ograniczają się do jakiegoś momentu w przeszłości. Wydarzenia w Fatimie są wezwaniem, które może przemówić do każdego człowieka naszych czasów. Obchody stulecia powinny być jeszcze jednym narzędziem do tego wezwania, dlatego – przede wszystkim i ponad wszystko – są projektem duszpasterskim, duchowym, teologicznym. Kulturalny i społeczny aspekt obecny podczas tych obchodów będzie występował zawsze w funkcji wymiaru religijnego, jako środek dotarcia do osób znajdujących się stosunkowo daleko od Kościoła, jako wyraz świątecznej rzeczywistości wiary, jako chrześcijańska konkretyzacja ludzkich rzeczywistości. Na bazie takich założeń zostały zdefiniowane główne cele obchodów stulecia objawień fatimskich<sup>40</sup>”.

Nie ulega wątpliwości, że apostołat maryjny, kierując się treścią powyższych wywodów, zdecydowanie uwyrażnia tytuł Maryi Królowej Apostołów spośród wielu wezwań *Litanii Loretańskiej*, aby uświadomić wszystkim wierzącym ten niezwykle nośny rys maryjnej tożsamości, wzbogacając tym

<sup>38</sup> L. Bianchi, *Fatima – Ewangelia według Maryi*, Warszawa 2000, s. 7, cyt. za: K. Czapla, *Charakter maryjny posługiwania apostołskiego Jana Pawła II w programie Wielkiej Nowenny Fatimskiej*, w: *Błogosławiony Jan Paweł II apostoł ludu Bożego*, red. M. Kowalczyk, T. Skibiński, wyd. UKSW, Warszawa 2011, s. 156-157.

<sup>39</sup> K. Czapla, *Charakter maryjny...*, dz.cyt., s. 155.

<sup>40</sup> <http://www.sekretariatfatimski.pl/wielka-nowenna-fatimska/323-gowne-cele-obchodow-stulecia-objawie-fatimskich>.

samym aktualnie przeżywaną duchowość chrześcijańską dzięki uzupełnieniu jej o przejaw Wieczernika<sup>41</sup>. Warto zauważyć, że wybitnym czcicielem Matki Bożej Królowej Apostołów był w XIX wieku św. Wincenty Pallottii, który obrał Ją za Patronkę założonego przez siebie Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Interesujące jest włączenie przez Pallottiego w krąg *Wieczernika Królowej Apostołów* nie tylko uczniów i uczennic Chrystusa, oczekujących na Zesłanie Ducha Świętego, lecz także wszystkich stworzeń, a więc całego świata, co oznacza, że – według Założyciela Dzieła Apostolstwa Katolickiego w Kościele – stworzonego przez Boga świata w żadnej mierze nie można utożsamiać ze złem. We Wspólnocie wieczernikowej „świat jawi się jak «środo-wisko» życia i działania Ducha Świętego, które mogą, oczywiście, zostać naruszone czy osłabione, jednak nie dadzą się unicestwić. „Działanie Ducha charakteryzuje się więc pewną wiernością i stałością. Jego działanie jest nad wyraz dynamiczne i bogate, jego różnorodność odpowiada różnorodności ludzkich powołań”<sup>42</sup>.

W ramach wspomnianej różnorodności ludzkich powołań, św. Wincenty Pallotti umieszcza w *Wieczerniku* wszystkie stany Kościoła: świeccy, duchowni oraz osoby zakonne mają się gromadzić pod czujnym okiem Maryi, aby wraz z Nią prosić o moc Ducha Świętego. Z takiej wizji *Wieczernika Królowej Apostołów* wynika dar współpracy wszystkich w dziele apostołstwa, który słusznie jest uznawany za pierwszy i najważniejszy element duchowości pallotyńskiej<sup>43</sup>. Istotne jest tu dzielenie się całą obfitością darów Ducha Świętego, która zakłada absolutną dyspozycyjność wszystkich zgromadzonych wraz z Maryją, tak jak to miało miejsce w *Wieczerniku Jerozolimskim*. Z dyspozycyjnością wiąże się świadomość osobistego posłannictwa dla osiągnięcia wspólnego celu, jakim jest zbawienie człowieka i nieskończona chwała Boża<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> Por. E. Weron, *Apostolstwo Katolickie*, „Pallottinum”, Poznań 1987, s. 77. Autor przytoczonej publikacji, jako prekursor apostołatu świeckich w Polsce, przekonująco uzasadnia, dlaczego Maryją może być nazywana Królową Apostołów, a także wskazuje na owoce wprowadzenia w apostołat ludu Bożego maryjnego wymiaru apostołstwa.

<sup>42</sup> Z. J. Kijas, *Przebóstwienie człowieka i świata*, „Wydawnictwo Naukowe PAT”, Kraków 2000, s. 199; por. M. Rosik, *Obecność Maryi w narodzinach Kościoła w świetle Nowego Testamentu*, SM 9 (2007), nr 3-4, s. 11-28.

<sup>43</sup> Por. Cz. Parzyszek, *Maryja Królowa Apostołów w życiu i pismach św. Wincentego Pallottiego*, „Salvatoris Mater” 9(2007), nr 3-4, s. 329. Zagadnienie to zostało opracowane w artykule M. Kowalczyka, *Maryjny wymiar pallotyńskiej duchowości i apostołatu*, w: *W służbie Bogarodzicy. 10-lecie Polskiego Towarzystwa Mariologicznego (1999-2009)*, red. G. M. Bartosik, PTM, Częstochowa 2009, s. 289-316.

<sup>44</sup> *Ratio institutionis SAK*, dz.cyt., s. 94.

Dla osiągnięcia tego celu – po umocnieniu Darem Ducha Świętego – konieczne jest opuszczenie wraz z Maryją Wieczernika i podjęcie misji Apostołów we współczesnym świecie, co nieustannie się dokonuje dzięki uzdolnieniu do przyjmowania i przekazywania tej miłości, która wszystko odnawia (por. Ps. 104,30). Wypowiedź ta świadczy, że Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego pod patronatem Maryi, Królowej Apostołów, to palotyński „sposób bycia Kościołem”<sup>45</sup> żywym, dynamicznym, zbawiającym i do końca wieków nieodzownym w walce z mocami ciemności. W myśl charyzmatu św. Wincenego Pallottiego, jak również duchowości palotyńskiej jedno jest pewne: Maryja w Wieczerniku – Królowa Apostołów jest gwarantem powodzenia wszystkich wysiłków apostołskich całego ludu Bożego, gdyż nieustannie wyprasza wszystkim wyznawcom Chrystusa przeobfite dary Ducha Świętego i jest gorliwsza w apostołstwie niż sami Apostołowie<sup>46</sup>.

Apostolat maryjny elementy według *metody wieczernikowej* sprowadza się w swej istocie do:

1. Pozostawania we wspólnocie (spotykania się w małych zespołach), wspólnego planowania prac apostołskich;
2. Trwania na modlitwie (rozważania Słowa Bożego, najlepiej w ramach *lectio divina*, uczestnictwa wspólnotowej Eucharystii i agapie, a także świadectwie);
3. Nieustannego oczekiwania wraz z Maryją na dary Ducha Świętego;
4. Codziennego wychodzenia z Wieczernika do pracy apostołskiej<sup>47</sup>.

Wymienione elementy *metody wieczernikowej* odnajdujemy w przedmowie dokumentu *Lineamenta* przed XIII Zwyczajnym Zgromadzeniem Ogólnym Synodu Biskupów pt.: *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*, gdzie czytamy, że „po wydarzeniach Pięćdziesiątnicy, kiedy ogień miłości Bożej zstąpił na Apostołów (por. Dz 2,3) zjednoczonych w modlitwie «razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego» (Dz 1,14), polecenie Pana Jezusa zaczęło się wypełniać. Duch Święty, którego Jezus Chrystus dał w obfitości (por. J 3,34), stoi u początków Kościoła, który ze swej natury jest misyjny. W istocie św. Piotr Apostoł, jak tylko został namaszczone Duchem, «stanął i przemówił donośnym głosem» (Dz 2,14), głosząc zbawienie w imię

<sup>45</sup> Por. E. Weron, *Apostolstwo Katolickie*, wyd. Pallottinum, Poznań 1987, s. 211, por. tenże, *Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego jako ruch zaangażowanego laikatu*, „Collectanea Theologica” 61(1991), nr 4.

<sup>46</sup> XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów: *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*, Przedmowa do dokumentu *Lineamenta*, Watykan 2011.

<sup>47</sup> Por. Jan Paweł II, encyklika *Redemptoris Mater*, nr 12-19.

Jezusa, którego «uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem» (Dz 2,36). Przemienieni darem Ducha, uczniowie rozproszyli się po całym znanym wówczas świecie i głosili «Ewangelię o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym» (Mk 1,1). Ich nauczanie dotarło do regionów basenu Morza Śródziemnego, Europy, Afryki i Azji. Ich następcy, kierowani przez Ducha, będącego darem Ojca i Syna, kontynuowali tę misję, która pozostaje aktualna aż do końca wieków. Kościół, jak długo będzie istniał, musi głosić Ewangelię o nadejściu Królestwa Bożego, naukę swego Mistrza i Pana, a przede wszystkim osobę Jezusa Chrystusa<sup>48</sup>.

Nie jest dziełem przypadku, że przygotowywany Synod Biskupów o nowej ewangelizacji będzie obradował w ogłoszonym przez papieża Benedykta XVI Roku Wiary oraz w rocznicę 50-lecia rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II. Dla wyznawców Chrystusa wszystkich wyznań istotna jest wiara Maryi, o której Jan Paweł II pisze słowami św. Elżbiety: „Błogosławiona, która uwierzyła”<sup>49</sup>. Należy przypomnieć, iż struktura każdego powołania chrześcijańskiego, które z natury jest powołaniem do apostołstwa, dobitnie potwierdza, iż w akcie wiary człowiek w całej swej integralnej pełni, z wolnego wyboru, powierza się Bogu we wszystkich aktach rozumu, woli i serca – w całej swej egzystencjalnej postawie. Aby być człowiekiem takiej wiary, potrzebna jest moc Ducha Świętego, który porusza serca i zwraca je do Boga, otwiera oczy rozumu i udziela poczucia sensu i wartości Bożej prawdy. Z tego punktu widzenia Maryja dowodzi, iż wiara jest darem Bożym, który zobowiązuje do jej przyjęcia i rozwijania, zgodnie z wymogami Ewangelii. Słowa te potwierdza Benedykt XVI w Liście apostolskim w formie *Motu proprio*, ogłaszającym Rok Wiary, stwierdzając przy tym, że „ze względu na wiarę uczniowie utworzyli pierwszą wspólnotę zgromadzoną wokół nauki Apostołów, na modlitwie, w Eucharystii, dając do wspólnej dyspozycji to, co posiadali, aby przyjść z pomocą potrzebom braci (por. Dz 2,42-47)”<sup>50</sup>.

Kończąc swój List o podwojach wiary, datowany nieprzypadkowo na 11 października, to znaczy na dzień, w którym rozpoczęły się obrady Soboru Watykańskiego II, Ojciec Święty pisze: „Życie chrześcijan zna doświadczenie radości oraz cierpienia. Jak wielu świętych doświadczało samotności! Jak wielu wiernych, także w naszych czasach, doświadcza milczenia Boga, podczas gdy chciałoby usłyszeć Jego pocieszający głos! Doświadczenia życia, pozwalając na zrozumienie tajemnicy Krzyża i uczestniczenie w cierpieniach Chrystusa (por. Kol 1,24), są wstępem do radości i nadziei, którym przewodzi wiara: «ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny» (2 Kor 12,10). Wierzymy z całą pewnością, że Pan Jezus pokonał zło i śmierć. Powierzamy się Jemu z tą pewną ufno-

<sup>48</sup> Benedykt XVI, List apostolski w formie *Motu proprio Porta fidei*, Watykan 2011, nr 13.

<sup>49</sup> *Tamże*, nr 15.

<sup>50</sup> S. Kard. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paris 1980, s. 343.

ścią: On obecny wśród nas, zwycięża moc Złego (por. Łk 11,20) a Kościół, widzialna wspólnota Jego miłosierdzia trwa w Nim jako znak ostatecznego pojednania z Ojcem. Ten czas łaski zawieramy Mace Bożej, nazwanej «błogosławioną, która uwierzyła» (Łk 1,45)<sup>51</sup>.

Finalizując nasze wywody, należy umocnić się w przekonaniu, że obowiązkiem każdego czciciela Maryi, a tym samym uczestnika Jej wyjątkowego apostołatu, jest nieść temu światu Ewangelię. Nie jesteśmy sami. Jest z nami Ten, który nas wybrał, jest z nami Maryja, Matka Boga i Matka Kościoła. Po wyborze błogosławionego Jana Pawła II w przemówieniu do Ojców Paulinów, Prymas Tysiąclecia powtórzył słowa, które kilka tygodni wcześniej wypowiedział do pierwszego Papieża Polaka: „Jeżeli Bóg stawia wymagania i przysła do was wszystkie dzieci narodu, wiedzcie, że nie odmówi łaski. A więc walczcie, pracujcie pod opieką Maryi. I pamiętajcie, że zwycięstwo, gdy przyjdzie – może jeszcze w innym wymiarze – będzie to zwycięstwo Tej, której jesteście niewolnikami i pomocnikami”<sup>52</sup>. Niech te prorocze słowa spełnią się w nadchodzących latach wielkich wydarzeń w życiu Kościoła, który pięćdziesiąt lat po rozpoczęciu odnowy soborowej jeszcze śmieiej wkracza na drogę nowej ewangelizacji dla przekazu wiary chrześcijańskiej.

---

<sup>51</sup> *Tamże*, nr 15.

<sup>52</sup> S. Kard. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paris 1980, s. 343.